

NIECH ŻYJE BAL...

Życie kochanie trwa tyle co taniec
flamengo, bolero, be-bop
manna, hosanna, różaniec i szaniec
i jazda i basta i stop.

Bal to najdłuższy na jaki nas proszą,
nie grają na bis, chociaż żal,
zanim więc serca upadłość ogłoszą
na bal, marsz na bal.

Niech żyje bal!
Bo to życie to bal jest nad bale!
Niech żyje bal!
Drugi raz nie zaproszą nas wcale!
Orkiestra gra!
Jeszcze tańczą i drzwi są otwarte!
Dzień warty dnia!
A to życie zachodu jest warte!

*Autorzy:
Agnieszka Osiecka i Seweryn Krajewski.*

PŁYNIE WISŁA PŁYNIE...

Płynie Wisła, płynie, po polskiej krainie,
Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie.

Zobaczyła Kraków wnet pokochała,
A w dowód miłości wstęgą opasała.

Na wysokiej skale stoi zamek stary,
A Wisła mu stale dochowuje wiary.

Na Wawel, na Wawel, Krakowiaku zwawy
Podumaj, potęsknij nad pomnikiem sławy.

Bo ta polska ziemia ma ten urok w sobie,
Że kto ją pokocha, nie zapomni w grobie.

*Tekst z 1840 roku, według Edmunda Wasilewskiego,
znanego krakowskiego nauczyciela i bibliotekarza.
Melodia popularnego, galicyjskiego Krakowiaka.*

CESARZU, CESARZU...

Cesarzu, cesarzu,
coś ta nawerbował.
Zbożaś mało zasiał,
czem nas będziesz chował.
 Wy się nie turbujcie
 czem was będę chował,
 Ino się turbujcie,
 czem będę wojował.
Cesarzu, cesarzu,
Ty wielmożny Panie!
Daleś mi szabelkę,
dziękuję ci za nie.
 Ułany, ułany,
 wybierane pany,
 Mają od cesarza
 mundur darowany.
Cieszcie się panienki,
Jedziemy z wojenki,
Pieniądzki wieziemy,
Żenić się będziemy.

*Piosenka ludowa z Lgoty spisana przez
Stanisława L. Floryana w 1908 roku.
/ <https://naszalgota.wordpress.com/>*

ZAKOŃCZENIE

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,

Nasz rodowód, nasz początek,
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.

Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.

Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską! /bis/

*Tekst Jan Pietrzak, muzyka Włodzimierz Korcz.
Piosenka powstała w 1976 roku
w kabarecie „Pod egidą”.*

ALE TO JUŻ BYŁO...

Z wielu pieców się jadło chleb,
Bo od lat przyglądam się światu,
Nieraz rano zabolał łeb,
I mówili zmiana klimatu
Czasem trafił się wielki raut,
Albo feta proletariatu,
Czasem podróż w najlepszym z aut.
Częściej szare drogi powiatu

Ale to już było i nie wróci więcej,
I choć tyle się zdarzyło to do przodu
wciąż wrywa głupie serce
Ale to już było, znikło gdzieś za nami,
Choć w papierach lat przybyło to naprawdę,
Wciąż jesteśmy tacy sami.

*Tekst i muzyka Andrzej Sikorowski - bard
Krakowa. Popularna piosenka z repertuaru
Maryli Rodowicz.*

PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.

Ojda, ojda dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem, byle tylko „w nogę”.

Ojda, ojda dana...

Kiedy pobijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.

Ojda, ojda dana...

A jak się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.

*Piosenkę napisał T. Ostrowski, „Oster”, strzelec II plutonu
w drugim dniu wymarszu „kadrówki”. 6 sierpnia 1914, pod
patronatem Austrii wyruszył z Krakowa do „kongresówki”
zmobilizowany przez J. Piłsudskiego oddział „strzelców”, by
wywołać powstanie przeciwko Rosji. Szlakiem przez Mie-
chów i Kielce, tocząc potyczki, wrócili do Galicji. Te dwa
tygodnie nieudanej ekspedycji, dało legendę i kadry
powołanym 16 sierpnia w armii austriackiej Legionom Pol-
skim, niosło w Galicji i Wielkopolsce nadzieję wolności i
zbudowało autorytet Komendanta .*

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO...

Przybyli ułani pod okienko,/bis
Pukają, wołają: Puść, panienko!/bis

O Jezu, a cóż to za wojacy!/bis
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy./bis

Przyszliśmy tu poić nasze konie,/bis
Za nami piechoty pełne błonie./bis

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?/bis
Warszawę odwiedzić byśmy radzi./bis

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno /bis
Zobaczyć, to nasze stare Wilno./bis

Piosenkę napisał ok.1916 roku Feliks Gwiżdż. Był autorem dramatów, nowel, piosenek, poezji, tłumaczył literaturę słowacką. Działacz niepodległościowy, publicysta i twórca Związku Podhalań, żołnierz 4 pp (czwartacy) III Brygady Legionów, redaktor Gazety Podhalańskiej- bywał często w Wadowicach, bo w l.1928-1935 był naszym posłem na sejm, później senatorem. Żołnierz AK, powstaniec warszawski, represjonowany po wojnie zmarł w 1952 roku.

WESOŁY POCIĄG...

Jeśli chcesz wypocząć
gdzieś w górach czy nad morzem
umówić się ze słońcem na kilkanaście dni.
Staraj się o wczasy, a potem pędź na dworzec
i kiedy pociąg ruszy, zaśpiewaj razem z nim.

Gra wesoły pociąg swą piosenkę,
Że aż lecą skry, miasta, rzeki szybko suną
przed oczami.
Kiedy wspólnie wyruszamy
na spotkanie pięknych chwil,
ta piosenka jak przyjaciel jedzie z nami.

Bo piosenka już po chwili z każdym za pan brat
czas podróży nam umili gdy jedziemy w świat,
a zielony sygnał wolną drogę już otwiera nam.
Hej, na wczasy wiezie nas wesoły pociąg!

Piosenka z 1953 roku, słowa K.Winkler, muzyka M.Sart. Popularny, swingowy „produkcyjniak” z czasów stalinowskich. Tego typu utwory powstawały też przed wojną (Pieśń o Komendancie, Jedzie jedzie na kasztance, Madagaskar, Morze nasze morze) i w PRL-u (Kuba wyspa, Indonezja, Kukurydza). Obecnie wielu kompozytorów i tekściarzy tworzy podobne „produkcyjniaki”.

UKOCHANY KRAJ...

Wszystko tobie, ukochana ziemio,
nasze myśli wciąż przy tobie są,
tobie lotnik triumf nad przestrzenią,
a robotnik daje dwoje rąk.

Ty przez serce nam jak Wisła płyniesz,
brzmi jak rozkaz Twój potężny głos,
murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier
wykuwamy twój szczęśliwy los.

Ukochany kraj, umiłowany kraj,
ukochane i miasta, i wioski,
ukochany kraj, umiłowany kraj,
ukochany, jedyny, nasz, polski.

Ukochany kraj, umiłowany kraj,
ukochana i ziemia, i nazwa,
ukochany kraj, umiłowany kraj,
nasza droga i słońce, i gwiazda.

Tekst napisał ok.1950 roku poeta Konstanty Ildefons Gałczyński a muzykę Tadeusz Sygetyński, kompozytor zespołu „Mazowsze”. Popularna i obowiązkowa w PRL-u pieśń młodzieżowa w duchu propagandowego socrealizmu.

PIERWSZA BRYGADA...

Legiony to — żebracza nuta,
Legiony to — ofiarny stos,
Legiony to — żołnierska buta,
Legiony to straceńców los!

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
Na stos - rzuciliśmy - swój życia los,
Na stos, na stos!

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć — to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez!
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc — do waszych kies!

My, Pierwsza Brygada...

*Marsz I Brygady Legionów, dowodzonej przez J. Piłsudskiego.
Ulubiona pieśń Komendanta. Autorzy: T.Biernacki
i A.Hałaciński. Powstała w 1916 roku po internowaniu
legionistów przez Austrię.*

JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY..

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr,

Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić o szczyt Tatr.

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach roztętnioną krew.
Hejże hej! Hejże ha!
Żyjmy więc, póki czas,
Bo kto wie, bo kto zna,
Kiedy znowu ujrzym was.

Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,

Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą
I dumać, co przyniesie los.

Mieć w uszach szum...

PIOSENKA O NOWEJ HUCIE...

Nad Wisłą, nad Wisłą szeroką
murarzy rozgwarzył się śpiew

i płynie piosenka murarska wysoko,
i płynie przez noce i dni./bis

O Nowej to Hucie piosenka,
o Nowej to Hucie melodia,
a taka jest prosta i piękna
i taka najmielsza z melodii.

O Nowej to Hucie piosenka,
o Nowej to Hucie są słowa,
jest taka prosta i piękna
i nowa jak Huta jest Nowa.

*Anonimowa piosenka harcerska z lat między-
wojennych.*

*Tekst Stanisław Chruślicki, muzyka Jerzy Gert. Pio-
senka z okresu budowy Nowej Huty, miasta socjali-
zmu, które miało zasilić tradycyjny Kraków społe-
czeństwem robotniczym. Budowa dała zatrudnienie
i awans wielu rodzinom chłopskim z Małopolski.*

CICHA WODA...

Płynął strumyk przez zielony las,
a przy brzegu leżał stukilowy głaz.
Płynął strumyk, minął jakiś czas,
stukilowy głaz gdzieś zginął,
strumyk płynie tak jak płynął.

Cicha woda brzegi rwie
nie wiesz nawet jak i gdzie,
nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
bo nie zna nikt metody,
by się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
w jaki sposób, kto to wie?
Ma rację, że tak powiem to przysło-
wie „Cicha woda brzegi rwie”.

Płynie strumyk przez zielony las,
skończył się już dla mnie kawalerski czas.
Dzisiaj tylko czasem proszę was,
jeśli żonka mnie nie słyszy,
śpiewam sobie jak najciszej:

*Tekst napisał w 1947 roku Ludwik Jerzy Kern, kra-
kowski satyryk i poeta znany z „Przekroju” do muzyki
znanego kompozytora i trębacza Ady Rosnera, nazy-
wanego „białym Armstrongiem”. Piosenkę spopulary-
zował Zbigniew Kurtycz.*

PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój
Nie noszą ni srebra, ni złota,

Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota /bis/.

Refren: Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,

A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota./bis/.

Refren: Maszerują strzelcy.....

*Popularna żołnierska pieśń powstała ok. 1925 roku.
Autorem tekstu i melodii jest Leon Łuskino /El-Eł/ -
literat, kompozytor, pułkownik Wojska Polskiego, twór-
ca wielu pieśni wojskowych. Pisał również teksty piose-
nek dla H.Ordonówny i Z. Terne z którymi występował
jako aktor w warszawskim teatryku „Qui Pro Quo”.*

SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi się wyrwało,
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało,
Zakochane czyjeś serce.

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane twoje serce.
Może beznadziejnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkciem się uzałił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę

Tekst i muzykę napisał Michał Zieliński, muzyk z Jarosławia w czasie wojskowej służby w 1934 roku. Piosenka zdobyła popularność w czasie wojny. Śpiewano ją w oddziałach partyzanckich, w obozach jeńческих, w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i w Ludowym Wojsku Polskim. Nadal jest popularną w mundurowym towarzystwie.

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO...

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje, jak szczur!
Musicie! Musicie! Musicie!
Za kark wziąć i strącić go z chmur!

I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić!
I poszli — jak zawsze — uparci!
Jak zawsze — za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew...
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni!...
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi!

Pieśń powstała w czasie ostatniego szturmu na klasztor. Tekst napisał Feliks Konarski /Ref-Ren/, znany przed wojną artysta, żołnierz II Korpusu, pianista i aktor Teatru Żołnierza, po wojnie na emigracji. Muzykę skomponował Alfred Schuetz, wybitny przedwojenny kompozytor i pianista, żołnierz II Korpusu, po wojnie pracował w Radio Wolna Europa.